

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 23.

N o w e, sobota 9 czerwca 1928 r.

Rok V.

Co Panie będą nosiły w lecie?

Wyczerpującą odpowiedzią na powyższe pytanie jest czerwcowy numer (szósty) „Przeglądu Kobiecego”.

Przed omówieniem wspomnianego numeru warto zaznaczyć, że, pomimo niezbyt długiego czasu istnienia, „Przegląd Kobiecy” osiągnął w ostatnich czasach poziom, dorównujący w zupełności podobnym periodykom Zachodniej Europy. Względem ten o tyle jest ważny, że rozwój pisma przyczynił się w dużej mierze do zahamowania dotychczasowego importu w dziedzinie wydawnictw, związanych z toaletą kobiety. Należy przytem zaznaczyć, iż import ten pochłaniał dość okazałe pozycje naszych „złotówek” i że dotychczasowe próby krajowych wydawnictw, zmierzające do oparcia się zagranicznej inwazji, nie potrafiły osiągnąć żadnych poważniejszych efektów. Redakcja „Przeglądu Kobiecego”, licząc się z tem, że w dziedzinie mody jesteśmy tylko kopją Paryża, zorganizowała swój „Service” w ten sposób że podaje u siebie oryginalne wzory paryskie równocześnie z wydawnictwami francuskimi. Efekt ten jest uzasadnieniem powodzenia pisma i stałego jego wzrostu.

Czerwcowy numer „Przeglądu Kobiecego” omawia modę strojów kąpielowych, — w uzdrowiskach, domowych (pyjamy, peniuary, szlafrociki, tea-gowns etc.), podróży, sportowych itd.

Na specjalną uwagę zasługuje dział ilustracyjny pisma, doskonały pod każdym względem.

Gra o pokój.

Nie uchybiając czei należnej mistrzom polityki zagranicznej Francji, musimy stwierdzić, że wysłanie w stronę Stanów Zjednoczonych próbnego balonu „wojna poza prawem” nie należało do aktów szczególnie udanych. Lepiej byłoby w dniu tym pozostać z rękoma w kieszeniach.

Czegoż od dziesięciu lat, dokonano w sprawie pokoju? Obserwowaliśmy ścierające się dwa systemy: system logiczny, fabrykacji franko-czeskiej i system ideologiczny, fabrykacji anglo-saskiej.

System francuski oparty jest na doświadczeniach życia ludzkości. Ponieważ nieporozumienia istniały pom. ludzmy od początku istnienia ludzkości przeto potrzebne jest ustanowienie trybunału, który sądziłby ich kłótnie i rozstrzygał ostatecznie wszystkie ich spory. Ponieważ ludzie zachowują się często agresywnie i skłonni są do nadużywania swej siły, przeto koniecznym jest zorganizowanie ogólnego systemu bezpieczeństwa, który chroniłby ich od szaleńców i niszczyteli. Z chwilą gdy wznieiony zostanie gmach arbitrażu i bezpieczeństwa, nic nie stanie na przeszkodzie rozbrojeniu ogólnemu z uwzględnieniem potrzeb i środków każdego.

Przeprawadzenie tego systemu wymagać będzie, oczywiście, dłuższego czasu i ostrożnej pracy przygotowawczej, ale będzie to system dobrze skonstruowany, trwały, i w którym nie jest pozostawione biegowi wypadków. System anglo-saski nie liczy się z doświadczeniami przeszłości i każe spodziewać się nagłego wzbicia się ludzkości na skrzydłach ekstazy religijnej w przestworza idealizmu, gdzie piękno, dobro i sprawiedliwość narzucają się każdemu z mocą sugestywną i nieubłaganą. Wszakże wszyscy będą sobie przysięgać pokój. A przysięga ta będzie najwyższym prawem. Nie można nawet wyobrazić sobie, jak potwornie byłoby złamanie tego prawa. Wszyscy się będą miłować na mocy wzajemnego przyrzeczenia. Z chwilą, gdy to nastąpi, kwestja utrzymywania armji stanie się bezprzedmiotową — oczywiście armji lądowych, gdyż z siłami morskimi spraw przedstawia się

inaczej... System presy i łatwy do wykonania: wystarczy jeden podpis i uroczysta przysięga... Ale będzie to system zawieszony w obłokach, nie oparty na niczem realnem, jak tylko na utopji i zaufaniu w ludzką dobrą wiarę.

Te dwie koncepcje starły się już ze sobą na Konferencji Pokojowej, bezpośrednio po zakończeniu wojny. Przypominam sobie słowa lorda Roberta Cecila, jednego z najgorliwszych propagatorów Ligi Narodów, wypowiedzianych w mojej obecności w lutym 1919 roku: „Liga będzie najdonioślejszą i najszlachetniejszą instytucją na świecie; będzie najwyższym Trybunałem świata”. A kiedy spytałem go, jaką siłą dysponował będzie ów Trybunał, dla spełnienia swych wyroków, odpowiedział, mi głosem, w którym dźwięczała spora doślad pogardy: „Zadną siłą materialną. Liga rządzić będzie sumieniem świata. I to będzie wystarczające. Siły moralne wyższe są od sił fizycznych”. Słyszę również słowa Leona Bourgeois, którego wiara w międzynarodowe porozumienia była tak silna, a który z niepokojem i zdziwieniem zwierzał mi się ze swych, obaw co do stanu duszy anglo-amerykańskiej. Oni nie chcą nawet wziąć pod uwagę ewentualności wybuchu wojny... Twierdzą, że mówić o wojnie, to znaczy pobudzać do niej”. A w roku 1921, podczas Konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie mój przyjaciel, Frank Simmonds najdowodniejszą i najlepiej poinformowany dziennikarz Stanów Zjednoczonych tłumaczył mi sytuację w następujących słowach: „Wiadomo panu, iż dla nas, Amerykanów konferencja rozbrojeniowa jest przedewszystkiem turniejem ekstazy religijnej. Można wierzyć lub nie wierzyć w religję, ale wchodząc do świątyni w czasie nabożeństwa, należy wystrzegać się głośnej rozmowy lub potracania krzeseł. Inaczej dzieje się poza świątynią: uieraz nawet wierni zapominają o Bogu, którego przed chwilą wielbili”. I rzeczywiście gdy prezydent Coolidge zajął niedawno miliardów dla stworzenia olbrzymiej floty wojennej, musiał prawdopodobnie zapomnieć o Bogu Pokoju, którego w r. 1921 czcił każdy w świątyni Waszyngtona...

Od ośmiu lat, koncepcje te ścierały się również w Genewie. Jednak wyraźnie zaczął wybijać się system francuski. Należy przede wszystkim spodziewać się, iż siła logiki rozproszy wreszcie mgławicę chimeryczną jak słońce rozprasza chmury. Pozatem system ideologiczny w Genewie zredukowany został do minimum: ostała się przynim tylko Anglja, ponieważ główna jego adeptka, Ameryka cofnęła się na swój kontynent pod pozorem, iż jej konstytucja nie pozwala się wtrącać wujowi Samowi do spraw europejskich. Z odrobiną cierpliwości jeszcze udałoby się prawdopodobnie wydobyć Anglję z osnuwających ją mgieł i sprowadzić na trwały grunt praktycznych realizacji.

Ale oto pewnego dnia — o ironjo losu! szampion logiki wzbija się ku obłokom ideologii; budowniczy pałacu Pokoju z wapna i piasku zaczyna budować na lodzie. Porzucając wapno, cement i kielnię, proponuje Ameryce zawarcie paktu „stawiającego wojnę poza prawem”, paktu bez wszelkiej gwarancji, bez warunków, bez znaczenia praktycznego. Ideolog znajdzie zawsze gorliwszego od siebie. Tak też dzieje się w Ameryce: mało jej jednego paktu. Pragnie ich też pięć lub dziesięć, jaknajwięcej. Wzniesmy się wyżej jeszcze w niebiosach, a uratujemy ziemię.

Wiemy już, co dalej: ogólne zamieszanie, powszechne, nieskończone dyskusje, mała i duża gra interesów, pożądań, potrzeb, zawiślane plany, nadmiar projektów.

I cóż jeszcze?... Czy to nie wystarczy? Nie rzucajmy na przyszłość motyki dla próśnych marzeń! A gdy stoimy na straży logiki, nie zabawiamy się flirtem z syrenami mistyki!...

Stefan Lausanne
Redaktor Naczelny „Matin’a”.

Rozmaitości.

MIEDZY HISPANIĄ A AMERYKĄ POŁUDNIOWĄ W KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ.

W zakładzie we Friedrichshafen nad jeziorem Bodeńskim rozpoczęła się budowa nowego olbrzymiego statku powietrznego, przeznaczonego dla utrzymywania komunikacji transatlantycznej między Hiszpanią a Ameryką Południową. Nowy Zeppelin, budowany pod nadzorem i według planów inż. Eckenera, będzie największym ze wszystkich okrętów powietrznych: objętość jego ma wynosić 105.000 metrów kubicznych, długość - 235 metrów, szerokość w przecięciu - 30 i 1/2 metra. Pięć motorów systemu Maybacha, po 530 P. S. każdy, nada mu siłę pędną 2.650 PG, pozwalającą rozwinać szybkość 128 kilometrów na godzinę. Zeppelin będzie mógł unieść 129 ton bagażu; załoga ma się składać z 26 ludzi. 20 podróży znajdzie wygodne pomieszczenie w kabinach. Prócz 10 kabin sypialnych na dwa łóżka, podróży będą mieli oddaną do swej dyspozycji podczas przelotu salę jadalną o sześciu-metrowej długości.

Konstruktorzy spodziewają się, iż nowy Zeppelin będzie mógł bez względu na warunki atmosferyczne podtrzymywać regularną komunikację między obu lądami. Nowością w wykwapowaniu technicznym będzie zastąpienie benzyny do pędzenia motorów przez nowy rodzaj gazu trudno zapalnego, co zapobiegnie w zupełności niebezpieczeństwu zawsze możliwemu pożaru i zapalenia się benzyny np. w razie burzy.

Na port lotniczy wyjściowy w Hiszpanji projektowana jest Sewilla.

ILE KOSZTUJE ELOKWENCJA PARLAMENTARZYSTÓW NIEMIECKICH.

W Berlinie ogłoszona została bardzo szczegółowa statystyka, ustalająca w sposób najzupełniej ścisły koszt przemówienia każdego parlamentarzysty. Reichstag niemiecki posiada ogółem 493-ch członków, otrzymujących po 9 tysięcy marek diet rocznych. Do tego doliczyć należy wydatki na komunikację, aparat administracyjny, wydawnictwa periodyczne i t. d. budżet przeto parlamentu dosięga sumy 8.937.000 marek. Dzieląc tę kwotę przez ilość słów, zawartych w przemówieniach i figurujących w oficjalnych stenogramach, otrzymuje się w rezultacie 8 fenigów z małym ułamkiem - tyle więc kosztuje obywatela Rzeszy, placącego podatki, dar wymowy parlamentarzystów.

CZY NIE ZBYT PÓZNO?...

Sowieckie pisma donoszą o zawarciu się w Moskwie Towarzystwa, mającego na celu walkę z alkoholizmem. Przyklasnąć należy tak mądrej inicjatywie. powstaje wszakże pytanie, czy nie będzie ona, że się tak wyrazić, „musztardą po obiedzie”. Bolszewicze władze bowiem, w gorączkowej pogoni za dochodami skarbowymi, doprowadziły spożycie wódki do olbrzymich rozmiarów i w rekordowym iście tempie, sądząc z oficjalnych danych statystycznych. Są to cyfry o kompromitującej, rzeczywiście wymowności: 98.000 hektolitrow w 1924-ym roku, 504.000 hektolitrow w 1925-ym, 2.521.000 hekt., w 1926-m oraz 3.874.000 hktl. w roku ubiegłym. W jednym Leningradzie ilość zgonów, spowodowanych nadużyciem alkoholu, wzmożła się - pomiędzy 1924-m a 1926 rokiem - aż czterokrotnie! Nie jest to więc celowe zastąpienie trującej „samogonki” „zdrową” wódką...

CZASOPISMA W POLSCE

W r. 1927 wychodziło w Polsce - 1.961 czasopism; w roku 1926 - 1.771; w roku 1925 - 1.606. z każdym rokiem zatem ilość się zwiększa świadcząc o rozwoju kulturalnym. Przystało wychodzić w 1927 r. aż - 515 czasopism; natomiast przybyło nowo za-

łożonych - 541 i wznowiło wydawnictw 164. Przykład oczywisty, że wydawnictwa mają kruchy żywot ale też o wydawców nietrudno.

Na ogólną liczbę - 1961 czasopism w 1927 było wydawanych w języku polskim - 1579; żydowskim - 136; niemieckim 96; rusińskim - 85; białoruskim 22; w innych - 43. Przewaga czasopism polskich ogromna, na co wpływa przede wszystkim mało rozwinięte czytelnictwo wśród rusińskiej ludności na Kresach Wschodnich. Widać to chociażby z następnego zestawienia:

Najwięcej czasopism wychodziło w województwie Warszawskim bo aż 651 czyli około 1/3, w dalszej kolejności idą województwa: Poznań - 263 czasopism; Lwów - 232; Kraków - 148; Łódź - 109 Śląsk - 106; Wilno - 83; Pomorze - 81; i t. d. . . najmniej czasopism wychodziło w województwach wschodnich: Stanisławów - 23; Polesie - 20; Nowogródek 10; Tarnopol - 7.

Dziękując czasopismu według częstości wychodzenia widać ogromną przewagę: tygodników dwutygodników i miesięczników. Ogółem wychodziło w 1927 r.: dzienników - 175; półtygodników - 121; tygodników - 506; dwutygodników i czasopism, wychodzących 3 razy miesięcznie - 249; miesięczników - 636; innych wychodzących nieregularnie lub rzadziej niż raz na miesiąc 274.

JESZCZE JEDEN WSPANIAŁY LOT TRANSOCEANICZNY.

Choć bohaterem jego jest tylko mały ptak, szybujący na własnych skrzydłach, a nie odważny pilot, posługujący się aeroplanem, jednak uważać to należy za niezwykły raid powietrzny. Pan A. R., obywatel prowincjonalnej miejsciny francuskiej, Sain-Avoid, uwiązł pod skrzydłem jaskółki, mającej gniazdko w jego domu, karteczkę z następującym napisem: „W ciągu całego lata 1927 roku mieszkała u pana A. R. w Saint-Amand, departament Moselle, i powinna, wróciwszy do niego, przynieść mu wiadomości o kraju w którym spędziła zimę”. Jakież było zdziwienie tego pana, gdy dostrzegł pod skrzydłem jaskółki, przybyłej niedawno pod jego dach, karteczkę z odpowiedzią: „Całą zimę spędziłam u pana Jordonnyera Józefa w Bady na Martynice i przywożę panu A. R. od niego serdeczne pozdrowienia”. Ile takich rekordowych lotów odbywają ptaki co roku?!

ZNAMienne WYZNANIE.

Młody poeta moskiewski, Józef Utkin, odbył podróż do Paryża i, po powrocie, uważał za właściwe podzielić się z „towarzyszami” wrażeniem, jakie „burżuazyjni Zachód” na nim wywarł. Opisał wszystkie osobliwości Paryża — wieżę Eiffla, Mistinguette, białogwardziów rosyjskich, podziemne koleje, nocne knajpy, etc. —, które wydały mu się godne uwagi, lecz najwięcej uderzył go inny, drobny bardzo szczegół życia codziennego. „Zapowiedziano mi w hotelu, bym wystawiał wieczorem buty na korytarz. Nazajutrz rano zobaczyłem, otworzywszy drzwi pokoju, że obuwie stało na dawnym miejscu i, w dodatku, starannie oczyszczone. A przecież u nas w Rosji, buty trzeba na noc chować pod poduszkę, i to nie wiadomo, czy znajdzie się je po przebudzeniu ...”

Czy wiecie, że...

Najmniejszym miastem w Niemczech jest Hauenstein nad Renem, położone tuż nad granicą szwajcarską. Hauenstein składa się z jednej ulicy, liczącej 32 domy i 205 mieszkańców.

Największym hotelem na świecie jest hotel „Pensylwania” w Nowym Jorku, składający się z trzech dwudziestu piętrowych gmachów. W hotelu tym znajduje się 3000 numerów z łazienkami. „Pensylwania” posiada własny teatr kinowy, kilka sal koncertowych, pływalnię, boiska etc.

Założycielem słynnej biblioteki w Oxfordzie był Tomasz Bardley, dyplomata angielski (1545 — 1613).

Najszybszym pociągiem na świecie jest eksperymentalny pociąg elektryczny na linii Berlin—Zossen, który rozwija szybkość 227 kilometrów na godzinę.

Na całym świecie znajdują się 544 uniwersytety. Najbardziej wysunięta na północ w Europie restauracja znajduje się w Norwegii, na cyplu Nordkap.

W Anglii na każde 1000 mieszkańców przypada jeden lekarz.

Najszybszym okrętem na świecie jest nowy torpedowiec angielski, który przebiega w godzinę 36 mil morskich czyli 71 kilometrów, t. j. tyle, co najszybszy ekspres na linii Paryż—Marsylja

PLYWAJĄCE CZYTELNI.

Amerykański związek marynarki handlowej, chcąc dostarczyć marynarzom, odbywającym dłuższe kursy morskie, dobrą i obfitą lekturę, ufundował biblioteki okrętowe, w które zdążył już zaopatrzyć 1800 okrętów, pływających pod flagą amerykańską. Ogółem liczą te biblioteki około 300.000 książek. W skład bibliotek wchodzi dzieła klasyków, nowsze powieści i podręczniki techniczne.

Dot. przestrzegania przepisów porządkowych na drogach.

Wobec stwierdzenia przez czynniki powołane, nieprzestrzegania przepisów dotyczących używania i ochrony dróg niniejszym zwracam uwagę na wyrażone w tym względzie brzmienie art. 10 i 11 ust. z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 8921 poz. 656) a mianowicie:

Art. 10. Na odcinkach dróg publicznych o trwałej nawierzchni, przechodzących przez miasta, miasteczka, osady, wsie (folwark) o zwartem zabudowaniu, zarządy gminne są obowiązane do oczyszczenia tych dróg z kurzu i błota i usuwania zgarniętego materiału, przy czym mogą obowiązek ten nałożyć na właścicieli przyległych nieruchomości.

Art. 11. O ile szerokość korony istniejącej drogi państwowej, wojewódzkiej i powiatowej nie pozwala na składowanie na niej ziemi, błota lub kurzu zgarniętego z drogi, na sadzenie drzew przydrożnych i ustawianie słupów dla przewodów elektrycznych lub telefonicznych, właściciele gruntów przyległych do dróg winni pozostawić, w tym celu, wolne od uprawy pasy gruntu na szerokość 75 centymetrów mierząc od zewnętrznego brzegu rowu lub stopy nasypu.

Powiatowy Związek samorządowy może zobowiązać właścicieli gruntów przydrożnych do pozostawienia wolnego od uprawy pasa gruntu takiejże szerokości i przy drogach gminnych.

Posiadacz tego pasa przydrożnego jest obowiązany zezwolić na bezpłatne składowanie na nim ziemi, błota lub kurzu zgarniętego z drogi na sadzenie na nim drzew przydrożnych oraz ustawienie słupków dla przewodów elektrycznych.

Posiadacze przydrożnych gruntów obowiązani są zezwolić na rozrzucanie ziemi, błota lub kurzu, złożonego na pasie przydrożnym po przyległych polach uprawnych, lub łąkach w czasie, kiedy to rzucanie nie będzie szkodziło zasiewom.

Dot. niszczenia dróg.

Zauważono, że ładowne wozy ciężarowe nie posiadają przepisowej szerokości kół (obróczy) lub też posiadając obręcze kół wazkie, wozy obciążają nieprzepisowo, skutkiem czego powstaje szybkie zniszczenie powłok dróg publicznych, wobec czego przypominam brzmienie § 6 Rozp. Min. Robót Publiczn., Min. Spraw Wewn. z dnia 26. 6. 1924 r. regulujące używanie i ochronę dróg, a mianowicie:

§ 6. „Szerokość obręczy kół pojazdów winna być taką, aby ciśnienie kół nie przekraczało 150 kg. na centymetr bieżący szerokości obręczy”.

W sprawie posiadania przy pojazdach tablic z oznaczeniem nazwiska i miejsca zamieszkania jak również w sprawie oświetlania pojazdów porą nocną.

Przypominam brzmienie §§ 22 i 23 wymienionego wyżej rozporządzenia a mianowicie:

§ 22. Wszystkie pojazdy znajdujące się na drogach publicznych, poza obrębem miejsca zamieszkania właściciela (wsi, osady, miasta itd.), z wyjątkiem osobowych pojazdów, nie służących do celów zarobkowych, winny mieć napisy, wzgl. być zaopatrzone w tablice o wymiarach nie mniej niż 25 x 15 cm., umieszczonej z lewej strony pojazdu, a zawierającej jasno i czytelnie wypisane, w języku polskim, imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela lub też nazwę i adres firmy, fabryki, majątku itp.

§ 23. Każdy pojazd, znajdujący się nocą na drodze publicznej, a w taborach pierwszy i ostatni pojazd winien być z nastaniem ciemności oświetlony przynajmniej jednym białym światłem, widocznym z daleka.

Winny przekroczenia wyżej wymienionych przepisów ulegną o ile dane przekroczenie nie polega surowszemu przepisowi karnemu karze grzywny do wysokości 500 zł, lub aresztem do dwóch miesięcy. Grzywny nieściągalne należy zamienić na areszt nie dłuższy niż 3 miesiące.

Oprócz tego winny są obowiązani wynagrodzić wyrządzoną szkodę.

PP. Burmistrzów, Sołtysów i Przeł. obsz. dw. wzywam do ścisłego przestrzegania wymienionych wyżej przepisów jak również okazywania jaknajdalej idącej pomocy służbie drogowej w wykonaniu tychże. Swiecie, dnia 25. 4. 1928 r.

Starosta Powiatowy.

Do wiadomości.

Nowe, dnia 9. 5. 1928 r.

Burmistrz.

Obwieszczenie.

Na podstawie reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23. 4. b. r. Nr. 2014/0. III, prawo do zakupu drzewa opałowego w lasach państwowych z 50 proc. opustem przysługuje tylko inwalidom wojennym, pobierającym rentę inwalidzką.

Prawo to nie przysługuje ani wdowom pobierającym rentę wdowią, ani sierotom pobierającą rentę sierocą.

Powysze podaje się do publicznej wiadomości. Nowe, dnia 1. 6. 1928 r.

Burmistrz.

Obwieszczenie.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu na mocy art. 19 ust. II. ustawy z dnia 19. maja 1920 r. opierając się na wyniku konferencji z dnia 12. maja 1928 r., odbytej z przedstawicielami Związków zawodowych, ustala z dniem 1. czerwca 1928 r. wartość świadczeń w naturze jak następuje:

1. Mieszkania w mieście:

- a) dla stróża domu żonatego roczn. 80,00 zł
- b) dla robotnika " " 120,00 zł
- c) urzędnika " " 240,00 zł

2. Całkowite utrzymanie włącznie mieszkania, opału i oświetlenia:

a) dla grupy I, do której należą:

Pomocnicy aptekarscy i handlowi, urzędnicy gospodarczy i przemysłowi, werkmistrze, technicy, nauczyciele i wychowawcy, nauczycielki, towarzyski, reprezentantki domu, szefowie kuchni i t. p. osoby dzienne . . . 1,75 zł

b) dla grupy II, do której należą:

Pomocnicy procederowi, handlowi i gastronomiczni, uczniowie aptekarscy i handlowi, pisarze i elewi gospodarczy, szoferzy, kucharze, gospodynie, pielęgniarki i pielęgniarki, panienki do dzieci, bony itp. osoby dzienne 1,30 zł

dla grupy III, do której należą:

Czeladnicy, uczniowie procederowi, kelnerki, słudzy męscy i żeńscy, stróże domowi obojga płci, robotnicy, kucharki, praczki, szwaczki, prasowaczki itp. osoby dzienne . . . 1,00 zł

Z powyższych kwot uważa się 1/3 jako wartość wolnego mieszkania z ogrzewaniem i oświetleniem.

3. Szczegółowego utrzymania posługaczek, praczek, prasowaczek i t. p. osób:

- a) pierwsze śniadanie 0,08 zł
- b) drugie śniadanie 0,12 "
- c) obiad 0,32 "
- d) podwieczorek 0,08 "
- e) kolacja 0,20 "

Ustalone powyżej pod 2 i 3 wartości podwyższa się dla:

- miast do 3.000 mieszkańców o 30 proc.
- miast ponad 3.000 do 20.000 mieszk. o 50 proc.
- miast ponad 20.000 mieszkańców o 75 proc.

W związku z powyższem wzywa Zarząd Kasy tutejszej wszystkich pracodawców, którzy zatrudniają pracowników za wynagrodzeniem gotówkowym i wynagrodzeniem w naturze (wolne utrzymanie) do podania najdalej do dnia 15 czerwca 1928 r. wysokości wynagrodzenia płaconego w gotówce, w celu zaszeregowania ubezpieczonych do właściwych grup zarobkowych.

W razie nie podania zarobku w wyżej wyznaczonym czasie Kasa na podstawie art. 20 ustęp IV ustawy z dnia 19 maja 1920 r. skutecznie zaliczenie ubezpieczonych do grup zarobkowych samodzielnie, nie uwzględniając wtenczas ewtl. reklamacji.

W końcu Zarząd Kasy przypomina, że wszyscy pracodawcy zobowiązani są do zgłaszania Kasie wszelkich zmian, zachodzących w płaconych zarobkach. O ile rewizja wykaże, że który z pracodawców nie stosuje się do powyższego, Zarząd Kasy bezwzględnie zastosuje wobec niego sankcje karne, wynikające z postanowień art. 16 cytowanej ustawy. L. dz. 4267/28.

Swiecie, dnia 24 maja 1928 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Swieciu.

(-) Wachowiak (-) Dąbrowski
Komisarz Rządowy. Dyrektor.

Struny, podstawki i kółki na skrzypce oraz kolofonię poleca

W. Wesółowski, Nowe.

OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

Zniewagę

wyrządzoną p. Brunonowi Noch'owi niniejszym odwołuję.

Jan Kobiela.

4—5 pokojowe

pomieszkanie

cichemu lokatorowi do wynajęcia.

Tylko piśmienne zgł. pod Z. 100 do eksp. tut. pisma kierować.

Kilku uczni

może się zgłosić.

Stefan Sękowski
Nowe, Rynek 1.

Magazyn bławat. i konfekcji

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych

Drukarnia W. Wesółowskiego.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA. 10 CZERWCA 1928 r.

Boże Ciało

w Łowickiem



Konkurs na popiersia znakomitych Polaków.



Z pobytu J. E. ks. Kardynała Kakowskiego w Paryżu: zdjęcie przed kościołem Sacré Coeur w Paryżu.



General Józef Sowiński (1-sza nagroda) A. Żurakowski.



Ś. p. Józef Baliński, radca ministerjalny, syn b. senatora i wieloletniego prezesa Rady m. Warszawy, zginął śmiercią tragiczną wraz z małżonką, podczas katastrofy samochodowej pod Garwolinem.

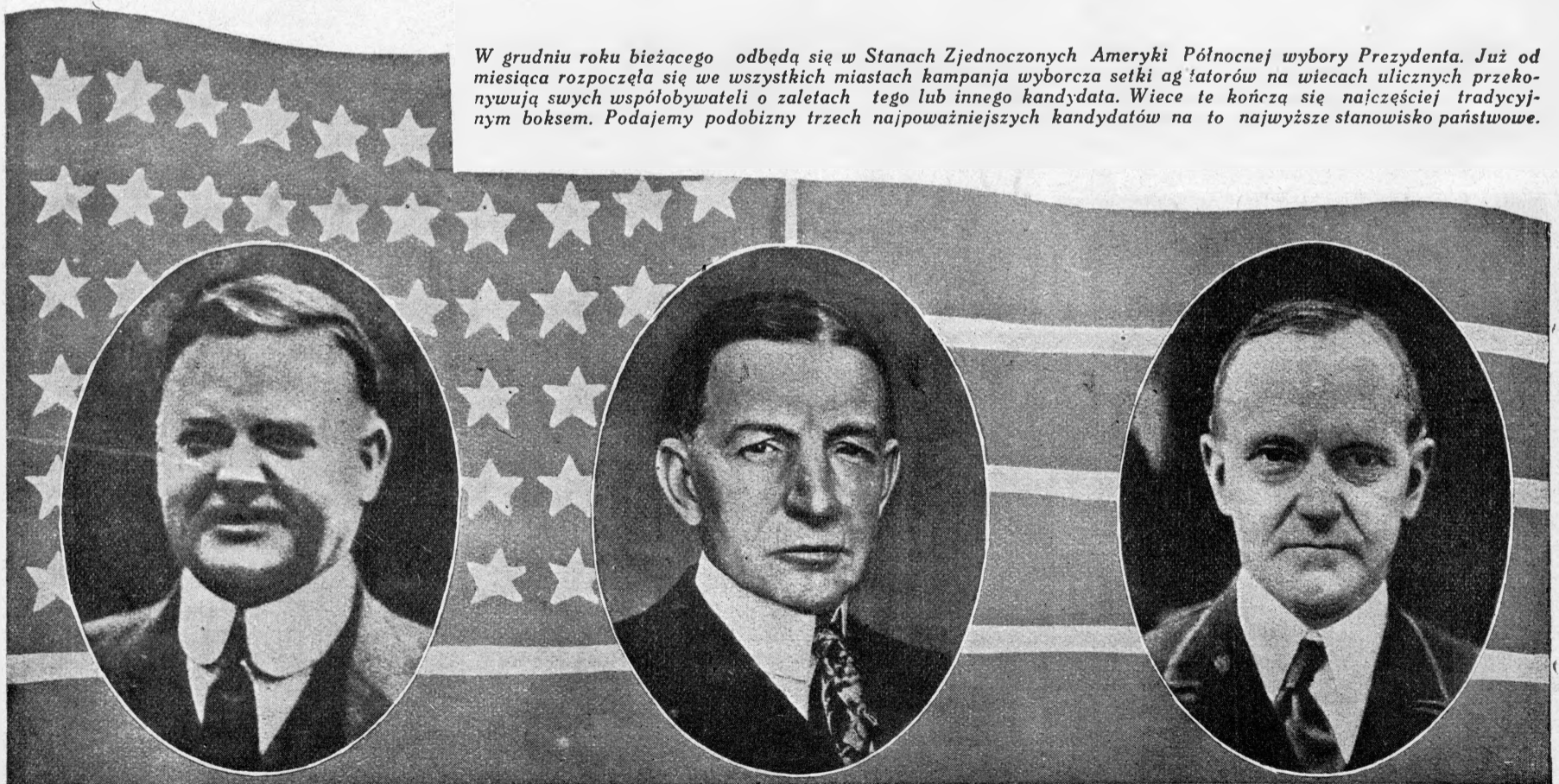


Powitanie lotników polskich por. Szalasa i por. Kaliny przez ministra komunikacji Romockiego po przelocie ich z Amsterdamu do Warszawy. Lotnicy ci zamierzają przelecieć Ocean Atlantycki.



Ś. p. Juljusz Andruchowicz, kapitan 17 p. ul. Włkp., doktor weterynarii, zmarł w Lesznie Włkp. w dniu 19 maja r. b.

W grudniu roku bieżącego odbędą się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wybory Prezydenta. Już od miesiąca rozpoczęła się we wszystkich miastach kampanja wyborcza setki agitatorów na wiecach ulicznych przekonują swych współobywateli o zaletach tego lub innego kandydata. Wiece te kończą się najczęściej tradycyjnym boksem. Podajemy podobizny trzech najpoważniejszych kandydatów na to najwyższe stanowisko państwowe.

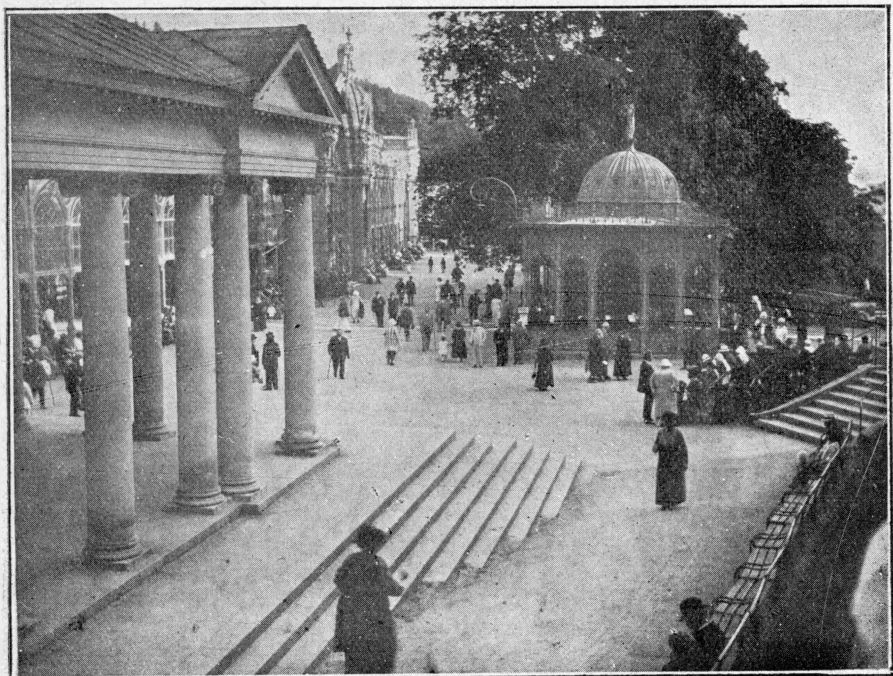


Minister handlu Hoover, który po wojnie światowej pośpieszył z organizacją pomocy zbiedzonym krajom Europy.

Wice prezydent Stanów, generał Charles Daves, twórca słynnego planu wypłat odszkodowaniowych przez Niemcy.

Obecny Prezydent Stanów Coolidge, który posiada poważne szanse zwycięstwa w mających się odbyć wyborach.

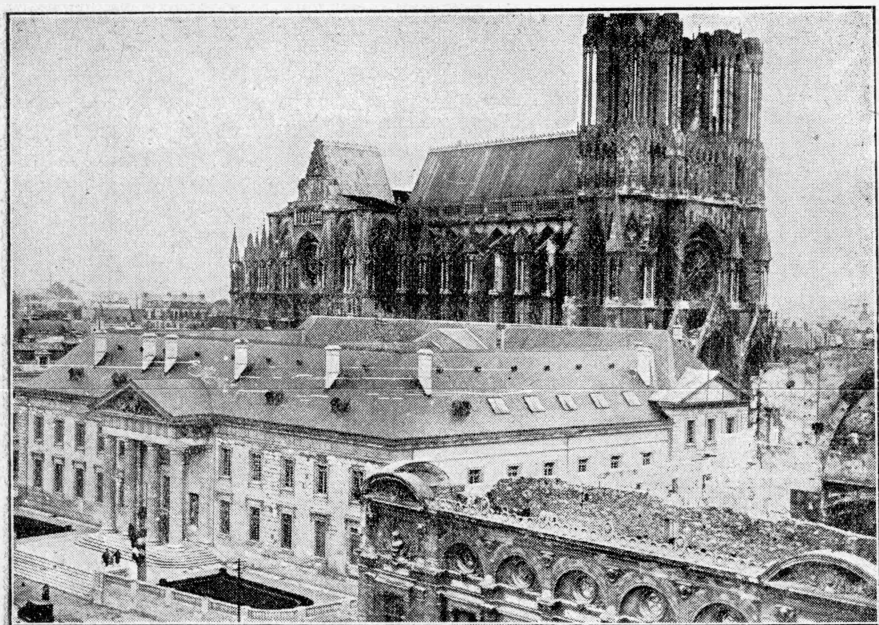
Marjenbad, którego źródła alkaliczno-solankowe i cudna przyroda
ściągają corocznie tysiące pragnących zdrowia i wypoczynku.



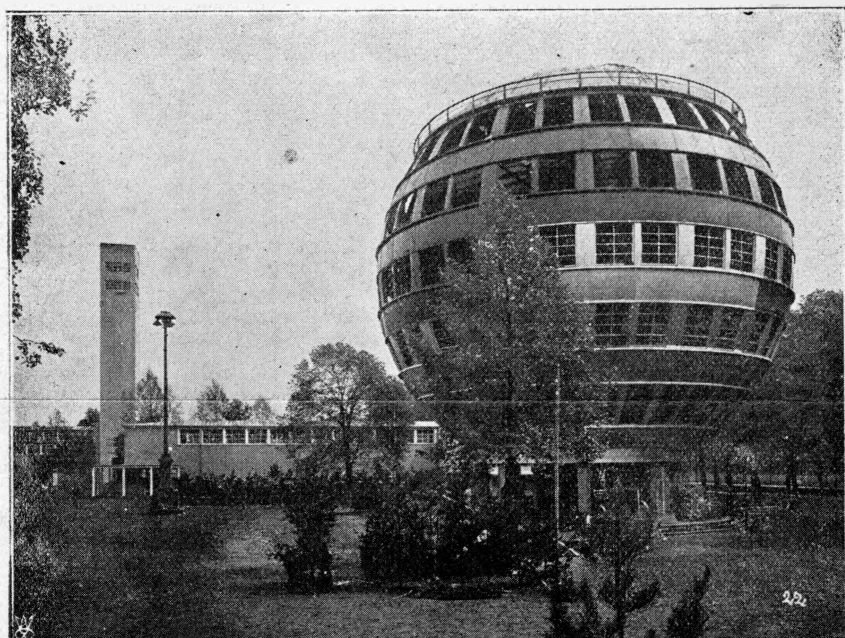
Aleja „Krzyżowego Źródła”.



Źródło Rudolfa.



Katedra w Reims została już całkowicie odbudowaną po zniszczeniu jej w czasie Wielkiej Wojny.



Dom - kula na wystawie „Miasto Techniczne” w Dreźnie.

Z e ś w i a t a

f i l m u .



Fragment filmu „Strzelec Cesarski” z Igo Symem, naszym rodakiem. Fot. „Petel Film”.



Fay Marbe w filmie „Dolar, serce i przypadek”.



Fragment filmu „Dorma” z Ernstem Verbesem..

Z SZEROKIEGO ŚWIATA

Za jeden złoty tygodniowo

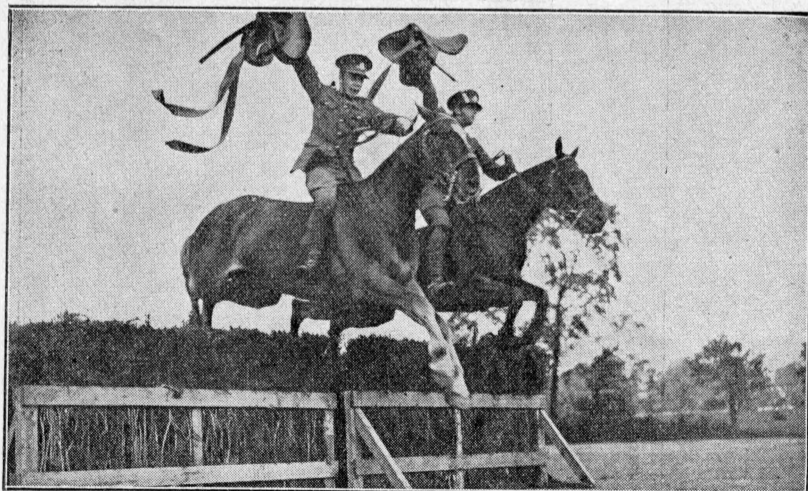


Europejskie laureatki piękności: Miss Italja, Belgja, Francja i Anglja, jadą walczyć w Ameryce o palmę pierwszeństwa.

Tancerz - akrobata Jay produkuje w Brooklynie kunsztowne skoki.



Chińska gwiazda filmowa Anna May Wong. Stroje przedstawicielek amerykańskiej plutokracji w Atlantic City.



Akrobatyczne popisy angielskich żołnierzy.



Hameda Sali, tancerka niemiecka w dziwnym skoku tanecznym.

CO TYDZIEŃ

1 książkę najnowszych dzieł beletrystycznych objętości 160—200 stron oraz 1 numer tygodnika aktualności z całego świata „Ilustracja”.

BOWIEM

pragnąc ułatwić najszerszym rzeszom czytelników i miłośników książki zdobycie w krótkim czasie cennej biblioteki oraz zapewnić odbiór stałych informacji o tem, co się dzieje na szerokim świecie, postanowiliśmy wprowadzić wspólny abonament na wydawnictwa następujące:

Za jeden złoty tygodniowo każdy nasz abonent może mieć

ROCZNIE 52 KSIĄŻKI

wydawnictw „Biblioteki Groszowej” wartości od 95 gr. — 1.45 zł. za tom łącznej wartości zł. 53.

ROCZNIE 52 NUMERY

tygodnika ilustrowanego „Ilustracja”, w cenie 80 groszy za egzemplarz, łącznej wartości zł. 46.60 oraz różne premje dodatkowe w postaci magazynów „NHP”, dodatków dla młodzieży oraz innych specjalnych premji. Wszystkie te wydawnictwa, łącznej wartości zł. 104, prenumeratorzy nasi otrzymają tylko za 52 ZŁ. ROCZNIE,

PLATNE KWARTALNIE 13 ZŁ.
LUB MIESIĘCZNIE 4.30,
LUB TYGODNIOWO 1 ZŁ.

W najbliższym kwartale prenumeratorzy nasi otrzymają dzieła następujących autorów: K. Przerwy-Tetmajera, laureata nagrody literackiej m. Warszawy, A. Dygasińskiego, Bruno Winawera, M. Nidenthala, J. Jaworzyna, G. Olechowskiego, A. Słonimskiego, por. W. P. Meissnera, B. M. Lepeckiego, Lawrence'a, Hardy'ego, Schervood'a Andersona, ks. Jusupowa, Maugham'a, Machard'a, Corthis, Lwa Tolstoję, Rexa Beachę, Tarkingtona, Welisa, Zuccoli i inn.

Tygodnik „Ilustracja” przyniesie na swych łamach w kwartale najbliższym artykuły na tematy podróżnicze, krajoznawcze, sportowe, mody damskiej i męskiej, bogaty dział teatru, filmu, sztuk plastycznych, curiosite, liczne zdjęcia najnowszych wydarzeń aktualnych, artykuły popularne z dziedziny ekonomicznej, dział techniki i wynalazków, humor, nowele, rozrywki umysłowe, feljetyony, anegdoty i t. p.

Każdy z Czytelników musi załączony niżej kupon wyciąć i w przeciągu najdalej 14 dni wysłać pod adresem:

Warszawa, Mazowiecka 4.
TYGODNIK „ILUSTRACJA”.

DO WYDAWNICTWA TYGODNIKA „ILUSTRACJA”
w Warszawie, Mazowiecka 4.

Proszę o nadsyłanie mi prenumeraty wsnólnej Wydawnictw tygodnika „Ilustracja” i Biblioteki Groszowej

kwartalnie o dn. 1928 r. za zł. 13.
lub miesięcznie oddn. 1928 r. za zł. 4.30

Nazwisko

Adres

Pocztą

Należność za abonament wpłacam jednoczesnie na konto P.K.O. 9622 przy kazem pocztowym (niepotrzebne wyrazy skreślić).